

# OSTATNIE WIADOMOŚCI GRODZIENSKIE

Rok II

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 93

## Enuncjacja o sojuszu polsko-francuskim

Polscy członkowie międzynarodowego porozumienia demokratycznego w związku z wywiadem radykała francuskiego Pfeiffera, przypisującego im wypowiedzenie się przeciwko sojuszu polsko - francuskiemu, zapowiadają enuncjację w sprawie ich stanowiska co do sojuszu Polski i Francji. Opublikowane mają być również uchwały kongresu w Atenach, za którymi głosowali polscy członkowie ugrupowań radykalnych.

## Proces 15-letniego chłopca, który dokonał trzech podpałów

Warszawski Sąd Okręgowy rozpatrywać będzie w dniu 20 b. m. na sesji wyjazdowej w Grodzisku niezwykłą sprawę 15 letniego chłopca, oskarżonego o dokonanie trzech podpałów. Paweł Rudak, mieszkaniec wsi Kozary (województwo warszawskie) trzykrotnie wzniecił pożar we wsi, ogarnięty manją podpalania.

## 600 zgłoszeń poszkodowanych przy upadłości Kwinty

Kurator masy upadłości domu bankowego Kwinty adw. Zarzyn otrzymał już 600 zgłoszeń osób poszkodowanych przy tej upadłości. Lista poszkodowanych sięga podobno poza granice Polski.

## Rewizje w samolotach

(PID). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych wydało przebieg regulujące rewizje w samolotach zagranicznych wobec częstych wypadków lądowania obcych aparatów lotniczych na terenie Polski. Ze względów bezpieczeństwa instrukcja zleca zwracanie uwagi na aparaty fotograficzne i kinematograficzne dla uniemożliwienia zdjęć na terenach, na których przelot jest wzbroniony.

## Niezwykły ruch przesyłek pocztowych z Polski do ZSRR

W Warszawie i na prowincji zaobserwowano znaczne wzmożenie wysyłki paczek żywnościowych do Sowietów w związku z zbliżającymi się świętami żydowskimi. Z Warszawy odchodzi przeszło 400 paczek dziennie.

## Skarga właścicieli składów aptecznych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Właściciele składów aptecznych interwenjowali w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie ostatnich rewizji w składach warszawskich i aktualnych zażądań handlu drogowego. Delegacja protestowała przeciwko opieszałości wianu składów. Jak się bowiem okazuje naskutek niewłaściwego jakiegokolwiek bądź przekroczenia otwarto już 2 zapieczętowane składy Gierkońskiego (Marszałkowska 69) i Feldmana (Marjańska 2). W rewizjach upatrują groźbę skutki konkurencyjnej walki aptekarzy i domagają się będą od szkolenia za czas zamknięcia składów, w drodze skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

## Nowy sposób mordowania ludzi Żołnierze będą uzbrojeni w ręczne karabiny maszynowe

PARYŻ, (tel. wł.) — Jak donosi gazeta paryska „Paris-Midi”, angielscy eksperci wojskowi mają wprowadzić wkrótce dwa rodzaje ręcznych karabinów maszynowych, w które będzie uzbrojona armia angielska. Pierwszy karabin maszynowy jest tylko o kilka funtów cięższy od zwykłego karabinu,

a poza tem posiada niesłychaną precyzję strzału i szybkość 500 strzałów na godzinę. Dzięki tym właściwościom zastępuje on w zupełności karabin maszynowy.

Nowe karabiny mają otrzymać kawalerja. Drugi projekt karabinu jest zupełnie podobny do pierwszego.

Jak donoszą, w najbliższym czasie cała armia angielska zostanie uzbrojona w nowe karabiny.

Jeśli dodamy do tych rewelacji, że Niemcy ostatnio wprowadziły nowe kule karabinowe trudno przypuścić, by i inne państwa nie pomyślały o nowoczesnym uzbrojeniu.

## Krwawe walki między Chińczykami toczą się w pobliżu Szanghaju

LONDYN. Wielkie wrażenie wywarły tu wiadomości jakoby znów rozgorzały krwawe walki między wojskami japońskimi i chińskimi. Od kilku dni bowiem na froncie panował niecierpki spokój. Dopiero

wczoraj w pobliżu Szanghaju usłyszano warkot karabinów maszynowych.

Z dalszych wieści wynika, że w walkach tych nie bierze udziału wojska japońskie, które są okopane o 10 klm. dalej.

Wobec tego przypuszczać na-

leży, że walki toczą się między samymi Chińczykami: zwolennikami Szan Kai Szeka a stronnikami generałów nankińskich.

Jak dotąd brak wiadomości o rezultacie tej tajemniczej masakry.

## Kajdackie wyczyny hitlerowców Katują napotkanych przechodniów

BERLIN, (PAT). — Grupa hitlerowców napadła wczoraj przed gmachem głównej kwatery partii narodowo - socjalistycznej w Berlinie na dwóch mężczyzn.

Wyprowadzili ich do klatki schodowej, po czym jeden z nich schronił się do kwatery. Policja przeprowadziła natychmiastowe śledztwo, którego wynik dotychczas nie został ogłoszony.

Prezydent polski rozważa obecnie sprawę całkowitego, względnie częściowego zamknięcia kwatery hitlerowskiej na podstawie dekretu o zwalczaniu wykroczeń politycznych.

## 7 tys. osób zagrożonych utratą życia Okropne skutki zapadania się sklepów podziemnych

RYM, (PAT). — Władze włoskie prowadzą energiczną ewakuację miasteczka Villa Santo Stefano w prowincji Frosi-

one, liczącego 7 tys. mieszkańców, zagrożonego zapadaniem się sklepów podziemnych piekarni, na których zbudowano do-

my. Ewakuacja trwa bez przerwy, także w nocy przy świetle pochodni. Ofiar w ludziach nie ma.

## Setki trupów na ulicach.

### Oto skutki straszliwego głodu w Turkiestanie

RYGA. Z Turkiestanu nadchodzi alarmujące wiadomości, że w Turkiestanie szerzy się straszliwy głód. Na większościach ulic leżą zwłoki osób, zmarłych z głodu.

Wstrząsający obraz przedsta-

wiają dzieci, które w tysiącnych gromadach włączają się po ulicach, odżywiając się korzonkami i roślinami.

Wszelkie starania skierowane do władz sowieckich w Moskwie o zaopiekowanie się dzie-

ćmi, nie odniosły dotąd żadnego skutku.

Wśród ludności w Turkiestanie panuje ogromne przygnębienie. Niejednokrotnie dochodzi do wstrząsających scen, gdy dzieci walczą o kęs chleba.

## Dyktator Rosji szuka pomocy Czy wygnaniec Trocki wróci do Rosji

KONSTANTYNOPOL. Podobno dyktator Rosji Sowieckiej, Stalin, mimo swej choroby, nawiązał kontakt z Trockim, w sprawie powrotu tego ostatniego do Rosji.

Powrót ten ma nastąpić pod pewnymi, określonymi w „umowie” warunkami.

Pośrednikiem między Stalinem a Trockim jest kierownik filii czerezwyczejki w Konstan-

tynopolu, który nawet odbył już tajne rozmowy z Trockim.

Z podanych wiadomości wynika, że należy oczekiwać jakichś nowych posunięć w polityce „czerwonych carów”.

## Po 8 latach znaleziono zwłoki ofiar wojny

PARYŻ, (PAT). — W okolicach Arrasa znaleziono w ostatnich dwóch tygodniach 361

zwłok niepożowanych żołnierzy z czasów wielkiej wojny. Szczątki te leżały w odludnych miejscach. Ustalono, iż

wśród znalezionych zwłok 220 są szczątkami żołnierzy niemieckich.

## SKRÓTY

W związku ze zbliżającym się nowym terminem wyborów na prezydenta Rzeszy Niemieckiej, poszczególne stronnictwa rozpoczęły ożywioną działalność. Między innymi b. następca tronu ogłosił odezwę wyborczą, wzywającą do głosowania za Hitlerem.

Na Słowację środkowej i zachodniej panują niezwykle o tej porze silne mrozy, dochodzące do 10 poniżej zera, które uniemożliwiają podjęcie prac rolnych. Dunajec jest zupełnie zamrznięty. W kołach rolniczych z trwogą oczekują dalszego kształtowania się pogody.

## Nie wolno się śmiać ale tylko w Rosji Sowieckiej

RYGA. — W klubie pracowników teatralnych w Moskwie, odbyła się interesująca dyskusja na temat: „Teatr Sowiecki i drugi plan 5-letni”.

W czasie dyskusji zapytano prelegenta dlaczego ze sceny teatrów sowieckich zniknęły śmiech i satyra.

Odpowiedź była następująca: „W dobie budowy ustroju komunistycznego, śmiech, jako czynnik niepożądany, byłby nie na miejscu”.

Na szczęście tylko w Rosji.

## Czy Lindbergh odzyska swe dziecko?

NOWY JORK. — Pogłoski o odnalezieniu dziecka Lindbergha okazały się fałszywymi. Obecnie policja amerykańska zapoła do nowego, energicznego śledztwa, dążąc za wszelką cenę do odnalezienia dziecka.

Według licznych informacji policja jest już na tropie, który prowadził do Anglii.

## Bezrobotni inwalidzi rozgoryczeni na swego prezesa

Jedna z agencji donosi, o sprawie b. prezesa oddziału warszawskiego Legii Inwalidów W. P. M. Kowarskiego, który został zawieszony w prawach członka.

Jak się dowiadujemy działalność p. Kowarskiego spotkała się z ostrą krytyką członków przyznawaniu pracy bezrobotnym członkom. Według tej krytyki, niektórzy cieszyli się względami p. Kowarskiego i otrzymywali po parę posad, choć wśród 1200 członków jest kilkudziesięciu, którzy nie posiadają żadnej pracy.

## Zaczynają się roztoły wiosenne

Naskutek nagłego ocieplenia się nastąpiły w ciągu ostatnich dwóch dni liczne wylewy rzek. W dniu wczorajszym wystąpiła z brzegów w województwie lubelskim rzeka Bystrzyca, która podniosła się o 90 cm. ponad poziom zalewając łaki oraz zabudowania gospodarskie w miejscowościach wiejskich.

Silny wylew nastąpił również na rzece Babię pod Olszkiem województwa kieleckiego. Na dwercu w Olszku zalane zostały częściowo torry kolejowe. Poza tem wylew wyrządził poważne straty, dosięgające 50.000 zł. w miejscowych fabrykach z powodu zalania magazynów.

# Z jej zgodą, czy bez?

Sąd uniewinnił oskarżonego o gwałt

Przy pracy na roli zajęta była 19-letnia Bronisława W. Ojciec jej zwoził na swój grunt na wóz, a córka pomagała mu w tem. Kiedy stary odjechał do domu po nowy nawóz, córka udała się na pobliską łąkę i zbierała szczaw. Tam, gdy była zajęta i nachylona twarzą do ziemi, podbiegł do niej niespodziewanie jakiś osobnik, chwycił z tyłu za ręce, zarzucił chustkę na twarz i po przewróceniu na boki, zawiązał ją.

Dziewczyna, chcąc niedopuszczyć do gwałtu, broniła się i krzyczała o pomoc, lecz opór jej na pastnika pokonał, bijąc ją po twarzy i wykręcając ręce. Jak większość kobiet wiejskich, W. nie miała na sobie nic, co by było chwilową przeszkodą dla napastnika, zatem stało się to, przed czym nie mogła się obronić.

Na krzyk dziewczyny nadbiegła jakaś stara wieśniaczka i z odległości 50 kroków ujrzała rodzajową scenkę pod dębem na łące. Widziała, że to Bronisława W. broniła się nogami i krzyczała, a mężczyzna bił ją po twarzy. Na krzyk starszki napastnik nie zwracał uwagi i wówczas wieśniaczka wezwała na pomoc męża swego.

Gdy nadbiegł właściciel Iwański zobaczył również, że jakiś parobek dusi Bronisławę W. Na interwencję Iwańskiego napastnik zaniechał swego, wstał i zaczął poprawiać ubranie. Dziewczyna zaś siedziała nadal na ziemi, płakała i mówiła, że nie daruje sprawcy, bo ma świadków.

Rzecz szczególna, że napastnik nie uciekał wcale, a owszem stał dalej opodal. Jak się później okazało, był to bliski znajomy dziewczyny, 19-letni chłopak, Stanisław Deptuła.

Dziewczyna płacząc poszła do domu, a wstydząc się opowiedzieć całą prawdę rodzicom, przedstawiła wypadek w ten sposób, iż Deptuła pobili ją. Później matce zwierzyła się do kładnie o całym przebiegu zajścia. Na dowód prawdy złożyła koszulę, na której widniały krwawe plamy.

Lekarz już w chwili zameldowania policji o zniewoleniu, nie mógł pewnego określić, po za stwierdzeniem, że podobne fakt miały już przedtem miejsce.

Deptuła nie przyznawał się do winy, dowodząc, że wszystko odbywało się za zgodą dziewczyny, z którą obcował bliżej od roku. W tym względzie powołał się nawet na dwóch świadków, ale ci oczywiście tak dalece nie byli poinformowani, bo w takich razach nikt nie bierze ze sobą naocznych widzów, a przeciwnie unikają tego.

Przeciwnie Deptule, oskarżonemu o gwałt, przemawiały okoliczności, że miał we wsi złą opinię, był już karany za pobicie, kradzież i nazywano go „bandyciakiem”.

Sąd uniewinnił jednakże Deptułę, opierając się na orzeczeniu biegłego lekarza, który ustalił, że defloracja pokrzywdzo-

nej odbyła się znacznie wcześniej. Na ciele zaś dziewczyny nie znaleziono jakichkolwiek śladów odbytej walki. Nadto okazało się, że pokrzywdzona jest silniejszej budowy od oskarżonego i młodzież mówi o niej, że prowadzi się źle. Zeznania dziewczyny potraktował sąd jako zwykłe kłamstwo.

DANIEL BACHRACH.

## Śladami przestępców

Sensacyjne pamiętniki

b. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

### Strasna tajemnica młodej dziewczyny

— Po raz pierwszy słyszę to nazwisko.

— Zechce mi pan teraz powiedzieć, panie Russel, czy nikt z domowników nie opuścił w ostatnich dniach pańskiego domu?

— Za wyjątkiem mojej córki Doroty, która przed czterema dniami wyjechała do swej przyjaciółki na wieś, wszyscy są w domu.

A zatem nie myliłem się. Znalazłem się w strasnej sytuacji. Nie wiedziałem, w jaki sposób mam powiedzieć nieszczęśliwemu ojcu o ciosie, jaki go spotkał.

— Czy czytał pan o dokonaniu morderstwa na Leman street? — rozpoznałem.

— Owszem. Ale co to ma wspólnego z dokonaniem u mnie kradzieży?

— Obawiam się, że bardzo wiele, albowiem osobnik, u którego znalazłem owe dwa banknoty, twierdzi, że otrzymał je od zamordowanej dziewczyny.

— Nie rozumiem do czego pan zmierza? — odpowiedział Russel.

— Wobec tego, że wszyscy za wyjątkiem córki pańskiej Doroty znajdują się w domu, obawiam się, czy morderstwo to nie ma coś wspólnego z pańską córką.

Russel spojrzał na mnie ze zdziwieniem.

— Ależ pan oszalał! O ile mi wiadomo z gazet, dziewczyna ta zamordowana została w jakiejś speluncie. Niemożliwe zatem jest, by córka moja tam się mogła znaleźć, a zresztą w jakim celu?

— W każdym razie uważam za wskazane, by pan natychmiast skomunikował się z jej przyjaciółką i sprawdził, czy córka pańska tam się znajduje.

— Ależ to absurd! — odpowiedział Russel wzburzony.

— Niestety, mam pewne dane, że to właśnie córka pańska padła ofiarą nikczemnego mordercy.

— Skoro pan tak nalega, to w tej chwili każe wysłać depechę i spodziewam się w ciągu godziny mieć już odpowiedź.

Russel podszedł do drzwi i w chwili, gdy je otworzył, zauważyłem młodszego lokaja, który widocznie podsłuchiwał pod drzwiami i na nasz widok starał się jak najprędzej ulotnić.

— Czy nie zauważył pan, że służący widocznie podsłuchiwał naszą rozmowę?

— Rzeczywiście. Dziwi mnie to bardzo. Henryk jest bardzo dobrym i sumiennym lokajem i w tej chwili go zapytam, co to miało znaczyć.

— Służącemu pańskiemu na imię Henryk? — zapytałem zdumiony.

— Tak jest — brzmiała odpowiedź Russela.

— Czy pan wie również jego nazwisko?

— Ależ naturalnie. Nazywa się Balston.

— Balston? — wykrzyknąłem i pozostawiając Russela, pobiegnąłem, jak szalony na górę w kierunku, dokąd oddał się służący. Biegając po schodach, przygotowałem rewolwer. W ślad za mną pobiegł Russel, przypuszczając zapewne, że zjawiałem.

— Gdzie mieści się pokój służbowy? — zapytałem, nie zatrzymując się.

— Na drugim piętrze, ale co to wszystko znaczy? — zapytał Russel.

— To znaczy, że mamy mordercę — odpowiedziałem, biegnąc dalej.

Podbiegłem do drzwi pokoju służącego, które były zamknięte na klucz.

— W imieniu prawa proszę otworzyć — zawołałem, waląc do drzwi.

Nikt nie odpowiadał. Przysłuchując się jednak, usłyszałem szmer. Byłem pewny, że morderca znajduje się w pokoju.

— Proszę w tej chwili otworzyć, bo drzwi wywalę! — zawołałem raz jeszcze.

Po krótkiej chwili drzwi zostały otwarte. Na progu stał służący. Drżał cały i z ledwością trzymał się na nogach. Przede wszystkim zrewidowałem go, czy nie posiada przy sobie broni.

— Henryku Balston, aresztuj ją pana, jako podejrzanego o zamordowanie w celu rabunku panny Russel w nocy z wtorku na śróde, przy Leman street.

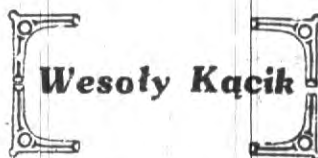
W tej samej chwili usłyszałem przeraźliwy krzyk. To ojciec nieszczęśliwej dziewczyny padł zemdlony na podłogę. Nie miałem czasu przyjść mu z pomocą z obawy, by morderca mi się nie wymknął. Balston stał jak skamieniały, nie zdolny wymówić ani słowa. Nalożyłem mu kajdanki na ręce i wtedy dopiero wezwałem domowników, by zajęli się omdlałym.

Natychmiast zająłem się badaniem podejrzanego.

— Przyznaje się do zamordowania panny Russel, ale nie było to, jak pan przypuszcza morderstwo na tle rabunkowym, a zabilem ją, gdyż nie chciała mi być uległą, gdy tymczasem nawiązała romans z Bentleyem, a może nawet i innymi. Szalałem wprost za nią i gotów byłbym życie za nią oddać.

— Ale skąd taka zażyłość pomiędzy panem a panną Russel? — zapytałem.

Dalszy ciąg nastąpi.



Wesoły Kacik

MĘSKA PODŁOŚĆ



Podłość i przebiegłość mężczyzny jest wielką.

Przed laty, czysta, jak iza, i niewinna, jak niemowlę, panna Eulalia zbłądziła.

Jej błędem był sąsiad, pan Walery.

I zaskarżyła panna Eulalia, pana Walerego o alimenty.

Lecz podły i przebiegły pan Walery, przedstawił świadków, że panna Eulalia nie tylko z nim, że już jej jeden od dwóch lat alimenty płaci...

I choć się panna Eulalia zaklinała, że tamten jej płaci, w nagrodę za to, że mu się obroniła i cnotę zachowała — nie mogło.

Przegrała sprawę. Minęło sporo lat.

Panna Eulalia miała suczkę Fifi, czystą, jak iza i niewinną, jak niemowlę. A pan Walery miał psa Lorda.

I otóż w pewien wiosenny, ciepły wieczór, upojona zapachem wiosny i czułym szczeniakiem Lorda, Filip oddał się Lordowi.

Podpatrzył to chłopak dorozorczy i wygadał się pannie Eulalii.

— Jak jego pies śmiał! — trzęsła się z oburzenia panna Eulalia. — Po tem co między nami zaszło.

Cała kamienica się dowiedziała i wszystkie sąsiadki przyznały, że to świństwo żebym potem co między Eulalią a panem Walerym zaszło, jego pies jej suczkę...

— Moja Fifi, moja czysta, niewinna Fifi — łkała pani Eulalia — padła tak jak ja ofiarą tego lotra.

I pewnego poranka Fifi powiła bliźnięta, syna i córkę. Poród był ciężki, i Fifi wyzionęła ducha.

— Czekaj — syczała zapłakana panna Eulalia grożąc pięścią w stronę okien pana Walerego — teraz zobaczmy kto wygra. Teraz mam na świadków całą kamienicę. Przyśledź czas zemsty.

I zaskarżyła Lorda i jego pana do sądu.

Wszystko było w skardze dokumentnie opisane: jak to Lord uwił przy świadkach niewinną i nieświadomą Fifi, jak to Fifi przy porodzie umarła i zostawiła dwie sieroty, których teraz niema kto karmić, jak to Lord, jako ojciec jest do tego obowiązany, a tem samem jego pan powinien płacić alimenty...

Do sądu przyszła panna Eulalia z sierotami, a pan Walery z winowajcą Lordem...

Długo opowiadała panna Eulalia o niewinności Fifi i o losie nieszczęśliwych sierot.

## Nie eksmituj

Ze nie eksmitują, jedni się radują, drudzy płaczą i sobaczają na to, że przez całe lato, aż do października „eksmisja” leżeć będzie w aktach komornika...

— Pierwsi to nędzarze, drudzy to kamienicznicy, czyli gospodarze.

— Kogo żalować? — Komu gratulować? — A więc: kamieniczników serdecznie żalując;

a bezrobotnym z serca gratulując!... S E R V U S.

„ATLANTIC” Chmielna 33 p. 5.15, 7.15, 9.15

Królowa ekranu polskiego

JADWIGA SMOSARSKA

w dramacie miłości i poświęcenia

„ROK 1914”

Ceny miejsc zażyczone od zł. 1.50

PAN CAPITOL p. 4 ost. 10. p. 4 ost. 10

„NA JEZDZICY”

Front Zachodni 1918 r.

TEATR NOWOŚCI B. BONDKO 5

Dziś o 8 m. 15 „CAREWICZ”

Zapolska — Lehar

Wkrótce

„WIKTORIA I JEJ HUZAR”

W probach

„KWIAŁ Z HAWAJÓW”

Ostatni przebieg zagranicy Abrahama

Bulety od 1 zł. Kasa czynna od 11—2

od 2 pp.

## RADJO

KOZŁOŚNIA

WARSZAWSKA

11.45 Przegląd prasy, 12.10 Płyty gramofonowe, 13.15 Komunikat gospodarczy, 13.35 Arty i pieśni, 14.45 Schubert, „Niedokończona symfonia”, 15.25 Odczyt z cyklu dla maturalistów szkół średnich, 15.45 Giełda pieniężna, 16.10 Płyty gramofonowe, 16.20 Lekcja języka francuskiego, 16.40 Kącik młodych talentów muzycznych, 17.10 „Moje polskie podróże” — wygl. p. Paul Cazin (Transm. ze Lwowa), 17.35 Muzyka lekka i tańeczna, 18.50 Rozmaitości, 19.15 Wiadomości bieżące rolnicze — wygl. p. Józef Platek, 19.30 Wiadomości sportowe, 19.35 Utwory na harfie, 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 „Na widnokręgu”, 20.15 Opera Perzeta Bizet’a „Polawiacze Perel” — Transmisja z Teatru Wielkiego we Lwowie, 23.00 Muzyka taneczna.

I tym razem była pewna kowie zeznali, że Fifi zawsze z Lordem...

Lecz podłość i przebiegłość mężczyzny jest wielką.

Pan Walery uśmiechnął się pogardliwie i oświadczył: tak samo jak przed laty.

— Lord nie jest ojcem... Fifi nie tylko z Lordem... i przedstawiła świadectwo weterynarza, że Lord jest bezpłodny...

Niezmierną jest podłość i przebiegłość meska.

Napoleon Sadek.

## SPRAWIEDLIWY DŁUŻNIK

— Już po raz czwarty cię proszę, byś oddał pożyczone 100 złotych.

— To jeszcze nic! Ja cię najmniej dziesięć razy prosiłem, zanim mi je pożyczyleś...

## PRZEWIDUJĄCA

Pani do służącej: — Zastanów się, Marysiu! Wczoraj stłukłam mi wazę, dziś już dwa talerze i filiżanka poszły do śmietnika. Co będzie jutro?

Marysia: — O jutro może być pani spokojna.

— Dlaczego?

— Bo mam. Wychodzę...

Kupon

Bezpłatna  
pomoc prawna

# W KAJDANACH NAMIĘTNOŚCI

## Wstrząsająca opowieść o miłości i zbrodni

Już ich wszystkich znała z imion i przydomków, wiedziała, który „ślepy Franek”, który „Lebiega”, który „Szmul”, który „Jędrak Zawias”, który „Antek Łachadojda”, który „Lufcik”, z wszystkimi już była na „ty”, choć trzymała ich umiejętnie zdaleka, bo jednak nie przestawała się nimi brzydzić.

Pocieszała się, gdy liczyła skrupulatnie stale się zwiększający dochód dzienny, pieścizłotliwie składając uzbierane pieniądze...

Nic innego, zresztą, nie robiła.

Gotowała kucharka lat około 40, wielka, silna niewiasta o budowie grenadjera. Nazywała się Weronika. Do pomocy miała Frankę, która spełniała też czynności pomywaczki i inne posługi. Ponadto do służby należał Hipek, postawny trzydziestoletni mężczyzna, jeden z byłych gości Kolas. Widząc, że Kolas sam nie może sobie dać rady z obsługą stale wzrastającego napływu gości, Hipek doradził mu zgodzenie kelnera i na to stanowisko zaproponował siebie. Kolas pomyślał i doszedł do wniosku, że to dobry pomysł, zwłaszcza, że Hipek nie żądał pensji, a zgodził się pracować na procent, nawet dość niski, tłumacząc, iż jako bezrobotny, gotów jest pracować za byle co.

Nie wiedział natomiast Kolas czegoś, co Hipek ukrywał.

A mianowicie: bywając często u Kolas, Hipek zadurzył się w Kaśce. Nie miał już potem za co przychodzić do szynku, a nie mógł oprzeć się pragnieniu chociażby spoglądania na Kaśkę. Wydawała mu się niby lilią na śmietniku. Opanowała go całego.

Widziała widocznie jego płomienne spojrzenia i musiało to jej pochlebiać, bo była dla niego zawsze bardzo uprzejma i miała dlań co chwila złotny uśmiech, który coraz bardziej potęgował jego uczucie. Często gawędzili ze sobą, zwłaszcza w godzinach rannych, gdy gości było mało, a Kolas chodził do miasta po zakupy.

Kaska onieśmiałała go swoją urodą tak dalece, że wpatrywał się w nią, jak w obrazek i nie pozwalał sobie nawet na najmniejszy dwuznacznik w rozmowie. Opowiadał jej tylko o tajemnicach życia Warszawy i strasznych czynach jej szumowin.

Dziwiła się nawet jego nieśmiałości. Do czego innego była przyzwyczajona w karczmie wiejskiej.

Aż któregoś dnia zdobył się na odwagę i przyznał się, że ją kocha. Kaska nie czuła dla niego nic i bała się jeszcze teraz zrywać z Kolasem. Byli przecież dopiero na dorobku. Dawała mu do zrozumienia, że chyba kiedyś, pokryjomu... od czasu do czasu... ale żeby „na całego” — to nie...

Hipek był bardzo rozgoryczony zawodem, jaki go spotkał. Ale wkrótce się pocieszył. Okazało się, że wzbudził płomienne uczucie w sercu pomywaczki Franki. Nie była tak piękna, jak Kaska, ale też nie miała żadnych skrupułów. Sama mu wskazała drogę do swej komórki. I jak się okazało, miała takie ukryte zalety, że Hipek zapomniał o Kaśce. Dobrze się stało, bo Kolas już zaczął coś podejrzawać... Chciał nawet pewnego wieczora pomówić z nią o tem po zamknięciu szynku, gdy wtem przed piwiarnię zajeżdżał piękny samochód.

Wysiadł z niego Karol hr. Rucki.

Wszedł do szynku i, rzucił tonem rozkazującym, zwracając się do Kolas:

— Chodź. Mam z toba do pomówienia.

Gdy wyszli razem i wsiedli do auta, oświadczył Kolasowi zagniewanym tonem:

— Ostrzegalem cię, abys za wcześnie nie wyjeżdżał ze wsi. Nie słuchałeś mnie. Teraz są skutki.

— Już? Jakże? — zapytał strwożony Kolas.

— Wszyscy się dziwią, skąd miałeś pieniądze, tak wielkie, że aż Kaska zgodziła się wycisnąć ciębię i że mogłeś sobie kupić szynk w Warszawie. Trudno, nie słuchałeś mnie, teraz cierp dole.

— Nie mogłem inaczej postąpić. Kaska mi zagroziła, że mnie rzuci. Ona dla mnie ważniejsza, niż wszystko.

— Jak uważasz. Teraz Wilewicz kręci się po wsi i wypytuje wszystkich, co wiedzą o tobie. A więc już cię mają na oku.

— Nigdy mi się ten Wilewicz nie podobał. Trzeba będzie go sprzątnąć. Ale w Warszawie to nie tak łatwo. Gdzie go znaleźć? Jak to zrobić?

— Nie wiem, ale że go trzeba się będzie pozbyć — to pewne. Pieszo mu zapisał cały majątek po to, aby nas wykrył. Narazie kroczył poomacku. Dopiero twój wyjazd i zbagacenie się naprowadziło go na ślad prawdziwy.

— A skąd hrabia o wszystkim wie?

— Mam kogoś, co mi donosi jego rozmowy z ks. Brewską.

— Pewno Łuska?

— Co ci do tego? To nieważne, kto mi donosi, ale to, że już ciebie mają na oku, a od tego już niedaleko, aby zabrać się do mnie.

— Przecież dowodów żadnych niema.

— Można je mieć... przez kobiety... Patrz, ile ja zdziałalam...

— Ach, więc jednak przez Łuskę? Wiem, wiem, że ona kocha się w panu nazaboi.

— Możliwe. Ale i w twoim domu jest... kobieta...

Kolas drgnął. Strwożony zawołał niecierpliwie: — Hrabia będzie laskaw tłumaczyć się wyrażnie...

— Wiedziałem, jakie starczyście oko sypała twoja Kaska do Wilewicza, gdy bywał w karczmie wiejskiej. Sama go wyciągała do sieni. A jak wychodzili, to nie zaraz wracali. Może Kaska chciała pokazywać Wilewiczowi, gdzie sypia... Tyś jeden o tem nie wiedział...

— Wiedziałem i ja — westchnął Kolas, machnąwszy ręką.

— A widzisz...

Hrabia Rucki mówił to wszystko celowo. Chciał wzbudzić w Kolasie zazdrość, a wsączając w jego żyły jad tej trucizny, podniecić jego gniew, podrażnić ambicję, uczynić z Wilewicza jego wroga, zagrażającego jego szczęściu małżeńskiemu.

Dojechali właśnie do Wisły. Kolas zacisnął pięści i syknął:

— Ach, gdyby ten Wilewicz mieszkał tu gdzie w pobliżu...

— To co?

Kolas mierzcho spojrzał w ciemną toń Wisły, poczem westchnął:

— Niestety, nie mieszka tu...

— Ale bywa często...

— Tu? Często?

— Tak, co najmniej, raz w tygodniu.

— A to poco?

Dalszy ciąg nastąpi.

## Ostatnie Wiadomości Sportowe

### Gdy sfinks przemawia...

Szpalty pism przepięknie są obecnie sprawą panoszącego się zawodowstwa. Głosna na całą Europę dyskwalifikacja, b. mistrza polskich biegni, Stanisława Petkiewicza, rzuciła jakby zagiew na tlejący dotąd płomyk. Ze wszelkich stron poczęło snuć domysły, czy tylko Petkiewicz winien być uznany zawodowcem i czy należałoby baczej i „czulej” zapiekować się poszczególnymi osobami. Nie ulega wątpliwości, że w tych oskarżeniach mieści się pewna doza prawdy. Na tym miejscu, zresztą, poruszaćmy nie jednokrotnie kwestję zakapturzonego zawodowstwa, rozwijającego się skrycie w znanych i powalanych stowarzyszeniach sportowych.

Jedno staje się w tej chwili faktem: nasze władze ukroczyły na wyraznie wytkniętą drogę — walki z szaraczem zawodowstwa — i obecnie nie wolno już cofnąć się. Uzbrojeni w stynną „miotłę żełazną”, winni nasi dyscyplinarze wykazać, że prawo, choć ostre i nieelastyczne, jednakże jest dla wszystkich.

Bardzo znamienne słowa, dla sprawy zawodowstwa, wypowiedział tytan biegni światowych, Paavo Nurmi. On, który niechętnie udziela wywiadów, na wieść o wytoczeniu mu kłedztwa z powodu oskarżeń o profesjonalizm, ogłosił w prasie enuncjację, która wywołała formalną panikę na obu półkuliach.

Oto co powiedział Nurmi: „W razie dowiedzenia mi zawodowstwa, siła rzeczy będzie dowiezione zawodowstwo wielu znanych lekkoatletów i działaczy sportowych”. Sfinks, jak przez-

wano Nurmiego, przemówił grzmiąco, zdecydowanie i napastliwie. Staje się teraz pewnym, że i wielki Paavo niebawem uznał zasady amatorstwa.

Zresztą, wyjaśni to śledztwo, prowadzone przez specjalną komi-

sijską. Ze słów Finlandczyka wynika tylko, że zawodowstwo zwyciężyło do celu, ogarniając coraz to szersze masy.

Katariota wydaje się nieunikniona.

(miecz gór.)

### Kulisy sportowe

MORAWSKA (Polonia), znana pływaczka, która wystąpiła w Północy, ma pomóc wrocie do klubu DOTYCHCZASOWY przewodniczący W.G. i D. Ligę, mjr dypl. Piechota ustępuje ze swego stanowiska z powodu przeniesienia do Częstochowy. Opróżnione miejsce ma zająć mjr dypl. Porębski.

JAK WIADOMO Kossok (Polonia) i Pajak (Lechia) brali udział w barwach „Craevii” nie mając zwolnień ze wych klubów. Sprawa ta ma zająć się PZPN.

SEKCJA lekkoatletyczna AZS pozyskała jako trenera, Vohralika (Czechy).

W ŁODZI bawił ostatnio wiceprezes PZPN, Mallow który zaj-

mował się zebraniem materiału, odnosnie klubów fabrycznych.

W ROKU bież. nie zostanie utworzona kl. D WDZPN z powodu małej ilości nowych klubów.

W DN 27-28 b. m. gościć będzie w stolicy piłkarska drużyna Barkochby (Berlin), która rozegra mecz z Makabą i Polonią.

POŻADANA inowacje wprowadził u siebie podokrocz Bielski.

Oto gracz wyznaczony do reprezentacji, uzyskując zwolnienie z brania udziału w grze tylko na podstawie zaświadczenia wydane go przez lekarza związkowego.

5-go SIERPNIA b. r. zostanie rozegrany we Wrocławiu rewanżowy mecz bokserski Warszawa — Wrocław.

### Bokser-pułkownikiem i... senatorem

Dopiero w tych dniach nadeszła wiadomość że stan Kentucky w Ameryce nadał Jackowi Dempsey'owi godność... pułkownika. Gdy wieść ta dotarła do b. mistrza świata Gene Tunneya, kfo-

ry jest tylko majorem, wpadł w szal. Przyjaciele jego postanowili wobec tego wysunąć kandydaturę Tunneya na senatora. W ten sposób Tunney miałby wyższą szarżę.

### Taniec „króla zapalczanego” z czarodziejką lodu

Gdy mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie, Sonja Henne wra-ata okretem „Ile de France” z Ameryki do Europy spotkała się na pokładzie ze zmarłym niedawno „królem zapalczanym”, Ivar Kreugerem. Pozna-

nie dwóch znakomitości nastąpiło szybko i jeszcze tegoż wieczoru „czarodziejka lodu” tańczyła upojone tango z Kreugerem. Był to ostatni taniec „króla przed samobójstwem”.

### Zwycięstwo w 44-ym roku życia!

Obecnie została ustalona lista najlepszych na świecie kolarzy „szescioosnowców”. Na pierwszym miejscu uplasował się Piet van Kempen, mając 20 zwycięstw, na drugim, Australijczyk, Mac Na-

marra — 15 zwycięstw. Godnem podkreślenia jest, że Namarra liczy obecnie 44 lata i choć nigdy nie specjalizował się w „szescioosnowce”, potrafił w tak późnym wieku uzyskać wspaniały sukces.

### Komu tak dobrze

Znakomity klub angielski, Arsenal, znany z najkosztowniejszej drużyny na kul ziemskiej, rozbudował swój stadion w ten sposób, że jeszcze 11 tysięcy osób będzie mogło przysiąć się zawodom, na krytych trybunach.

Celem uzyskania terenów na budowę Arsenalu kupił 20 dołów w pobliżu stadionu, poczem polecił je zdemolować i w ten sposób uzyskał dostatecznie wiele miejsca.

### Przygotowania do morderczej walki

W dniu wczorajszym wyjechał z Europy do Ameryki bołerski mistrz świata Max Schmeling. Jak wiadomo w roku bieżącym ma dość do sensacyjnego spotkania o berło pięściarskie światła między Schmelingiem a Scharke.

Niemieci, przed rozpoczęciem własnych treningów, o bledzie od 3 do 29 b. m. 15 miast w Ameryce i wezmie udział w pokazowych meczach. Z kolei, rozpoczyna się treningi a wreszcie gigantyczny bój.

### 14-letni kandydat na olimpijczyka

Amerykański Zw. Pływacki zamierza wysłać na Igrzyska Olimpijskie niekiego Ralfa Flanagan, 14-letniego chłopca, który podobno uzyskał w biegu pływackim na 1 milę ang. (1609 mtr.)

czas 21:24.4. Jest to wynik wręcz nieprawdopodobny. Dotąd na wzmiarkowanym dystansie lepszy czas uzyskał tylko „człowiek ryba”, Arne Borg.

### Mistrz krążka a milionerka

Świetny hokeista, tennista i ping-pongista, Czech Malecek, znany zresztą w Polsce, w tych dniach poślubił jedną z najbogatszych panien w swej ojczyźnie. Jak twierdzi złośliwie jedno z

pism niemieckich, Malecek będzie teraz mógł uchodzić za amatora (ze względu na miliony żony) gdyż, jak dotąd żył podobno z zasłków, dawanych pokrywom przez klub.

### Na międzynarodowej arenie

BELG CHYSFIS zwyciężył w biegu kolarskim Paryż — Roubaix (265.7 km.), uzyskując czas 6 g. 49 min. 38 sek.

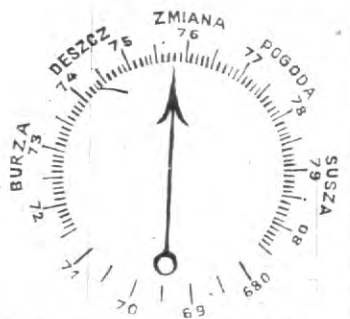
SZEREG klubów wiedeńskich obniżyło... y za bilety wejścia na zawody. Srowodowane to zostało kryzysem.

KWIECIEŃ

4

Poniedziałek

Dziś: Izydora  
Jutro: Wincetego  
Wsch. słońca: 5 m. 02  
Zach. słońca: 18 m. 16  
Jaka będzie dziś pogoda?



barometr wskazuje ciśnienie 0,68 mm

**Nocny dyżur apteki:**

Dziś: Apteka Farna, Plac Batorego 8. Tel. 297.

**Uprawnienia rodzin osób zaginionych na wojnie**

Wobec powstałych wątpliwości miarodajne władze wyjaśniły sprawę ubiegania się o zapłatę ze skarbu państwa przez rodziny osób zaginionych na terenie i w czasie działań wojennych. W myśl tych wyjaśnień podania o uznanie danej osoby za zaginioną w związku z działaniami wojennymi wnosić mogą: żona zaginionego, dzieci ślubne i nieślubne, których ojcostwo jest prawnie stwierdzone, dzieci adoptowane przez zaginionego, które były na jego utrzymaniu oraz rodzice zaginionego.

Do przyjmowania podań w tego rodzaju sprawach uprawnione są referaty inwalidzkie w starostwach.

**Samobójstwo żołnierza w Lidzie**

Onegdaj st. strzelec z 5-go pułku lotniczego w Lidzie Tarasiewicz Józef w obawie przed karą wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo.

Dźwiękowiec  
Pocztowa 4**Polonia****Trader Horn**Dźwiękowiec  
Dominikań. 26**Apollo****4-ch z Legji**Kino **PALACE**  
Orzeszkow. 13**„Szaleńcy”**

wstęp 40 groszy

na wszystkie miejsca  
we wszystkich kinach.

Całkowity dochód idzie na pokrycie zobowiązań kin do spraw Komitetu bezrobocia

Sean. o g. 6, 8, i 10<sup>15</sup>**100 000 zł. strat przez dymek z papierosa**

W Saczkowcach pod Kuźnicą, w stodole, należącej do Antoniego Pawłowskiego, wybuchł pożar.

Ogień objął szybko znajdujące się blisko sąsiednie zabu-

dowania i wkrótce w płomieniach stało 7 gospodarstw. Spaliło się: 7 domów mieszkalnych, 6 stodół, 7 obór, 6 stajen, kilkanaście sztuk żywego inwentarza, narzędzia rolnicze i sprzęty domowe. Straty się-

gają 100 tysięcy złotych.

Ogień zaproszony został przez Antoniego Pawłowskiego, który z palącym się papierosem brał w stodole paszę dla bydła.

**Oryginalna podróż uczniów sowieckiego gimnazjum w poszukiwaniu swych krewnych w Polsce**

W pociągu międzynarodowym Moskwa — Warszawa, między stacjami Baranowicze — Wołkowysk, znaleziono 2 młodzieńców, ukrytych pod wagonem I klasy na urządzeniach hamulcowych.

Młodzieńcy ci są uczniami sowieckiego gimnazjum w Moskwie i przybyli w tak oryginalny sposób do Polski, by odzyskać tu swych krewnych.

Drogę swą odbyli w ten sposób, że do Mińska jechali zwy-

kłym pociągiem osobowym jak legalni pasażerowie za biletami, a w Mińsku wykorzystawszy nieuwagę personelu kolejowego, ułokowali się pod wagonem.

**„Zatarg” kin z Magistratem likwiduje się**

Jak donosiliśmy w ciągu 2 dni 3 kina grodzieńskie były nieczynne wskutek wzmożonej egzekucji za zaległości na rzecz Magistratu i Skarbu Państwa.

Jakoś z tem się dziwnie skojarzył fakt, że dnia trzeciego wszystkie 3 kina obniżyły ceny do 40 gr. na wszystkie miejsca i ku wielkiej uciechu publiki

rozpoczęło się przerwane kontynuowanie programu świątecznego. Natłok przy kasie niebawym ogonki wystawały na ulicach.

W dniu tym i następnym napewno pół Grodna odwiedziło kina grodzieńskie, bo czwarte kino aczkolwiek wyświetla po cenach normalnych cieszy się

niezwykłą frekwencją ze względu na wysoki poziom filmu „Cham”.

Jak się dowiadujemy Magistrat postanowił obniżyć procent egzekwowania należności o połowę (z 10 na 5) co już chyba ustabilizuje stosunki i funkcjonowanie kin potoczy się normalnym trybem.

**Krótki przegląd działalności S.U.P. w Grodnie**

Koło grodzieńskie S. U. P. (Stowarzyszenie Urzędników Państwowych) z siedzibą w lokalu przy ul. Listowskiego rozwija bardzo żywą akcję kulturalną i towarzyską.

Jeśli chodzi o pierwszą to przede wszystkim wspomnieć trzeba o bibliotece, która liczy 2.250 tomów przeważnie wyborowych dzieł beletrystycznych, których wartość w pieniądzu

wynosi 5.500 zł. Dobrze urządzona czytelnia posiada 10 czasopism.

W roku sprawozdawczym koło zakupiło dla swych członków i ich rodzin 2 przedstawienia teatralne, urządziło szereg dobrze znanych wieczorów i zabaw towarzyskich oraz choinkę dla dzieci.

Stosunkowo niedawno zorganizowany chór mieszany składa się 40 osób i jest postawiony

na wysokim poziomie artystycznym, ma za sobą 5 występów z okazji różnych obchodów i uroczystości.

Majątek koła na dzień 1.1. br. przedstawia się następująco: 1.955 zł. 29 gr. gotówką, 2.226 zł. 03 gr. w wierzytelnościach, 17.2/1 zł. 19 gr. w inwentarzu — razem 21.452 zł. 51 gr. Zobowiązania koła na ten dzień wynosiły 9.570 zł. 45 gr.

**ZE SPORTU****Tabela rozgrywek w piłce nożnej o mistrzostwo okręgowe klasy A**

I runda BIALYSTOK.  
9-IV W.K.S. 42 pp. Białystok — Makabi Grodno.  
17-IV Makabi Białystok — WKS. 76 pp. Grodno.  
21-IV ZKS. Białystok — WKS. 42 pp. Białystok.  
23-IV Makabi Białystok — WKS. 42 pp. Białystok.  
7-V ZKS. Białystok — Makabi Grodno.  
8-V Makabi Białystok — Makabi Suwałki.  
15-V WKS. 42 pp. Białystok — Makabi Suwałki.  
22-V WKS. 42 pp. Białystok — Cresovia Grodno.  
29-V WKS. 42 pp. Białystok — WKS. 76 pp. Grodno.  
4-VI Makabi Białystok — Kraft Grodno.  
11-VI ZKS. Białystok — Makabi Białystok.

**GRODNO.**

2-IV Makabi Grodno — WKS. 76 pp. Grodno.  
9-IV WKS. 76 pp. Grodno — ZKS. Białystok.  
16-IV Cresovia Grodno — Makabi Grodno.  
17-IV Kraft Grodno — WKS. 42 pp. Białystok.  
23-IV WKS. 76 pp. Grodno — Kraft Grodno.  
30-IV Makabi Grodno — Makabi Białystok.  
1-V Kraft Grodno — Cresovia Grodno.  
8-V WKS. 76 pp. Grodno — Cresovia Grodno.

14-V Cresovia Grodno — ZKS. Białystok.  
21-V Kraft Grodno — ZKS. Białystok.  
22-V WKS. 76 pp. Grodno — Makabi Suwałki.  
28-V Kraft Grodno — Makabi Grodno.  
29-V Cresovia Grodno — Makabi Białystok.  
4-VI Makabi Grodno — Makabi Suwałki.

**SUWAŁKI**

28-V Makabi Suwałki — ZKS. Białystok.  
7-VI Makabi Suwałki — Cresovia Grodno.  
9-VI Makabi Suwałki — Cresovia Grodno.

**Z Teatru Miejskiego**

W próbach pod reż. dyr. Opalińskiego „Cesarzowa i Rasputin” A. Tolstoja i Szczegolewa.”

**Okazyjnie sprzedaje się dom** (6 pokoi) z placem 5000 m<sup>2</sup> przy dworcu kol. Brzostowica. Dogodny punkt handlowy lub pod letnisko. Wiad. w Administracji Ost. Wiadom. Grodz. 3—

**Kupujcie wyroby krajowe****Przypadek czy niechlujstwo**

Feliksa Guzewiczowa z ul. Bonifraterskiej 6 doniosła policji o niezwykle odkryciu jakiego dokonała w bułce kupionej u piekarza Kapłana przy ul. Brygidzkiej. Po rozkrojeniu bułki znalazła wewnątrz upieczzonego robaka.

Policja niewątpliwie rozstrzygnie czy to wina przypadku, czy pospolitego niechlujstwa.

Zawiadamiam P. T. Szanowną Publiczność ze z dniem 22 marca 1932 r. zostaje otwarta

**pierwszorzędna polska  
wytwórnia obuwia „LUKSUS”**

przy ul. Dominikańskiej 17.

Polecam się łaskawej pamięci i proszę o jaknaj-  
szybsze odwiedzenie mojej pracowni w celu przekonania się, wykonanie staranne ceny konkurencyjne.

Z poważaniem **Józef Lewoniewski**  
zięć p. M. Kopytowskiej

**OGIEL**

z pierwszorzędnych kopalń nabierany  
widłami bez kamieni. Dostarcza się  
w każdej ilości poczynając od 100 klg.  
w plombowanych koszach

ze składów bez miatu zł. 6.80.

wprost z wagonu zł. 6.50.

za 100 kg. razem z dostawą do domu

**ZJEDNOCZENIE ROLNICO-HANDLOWE**

w GRODNI, ul. NARUTOWICZA 19 tel. 300.

Filja: ul. Jagiellońska 12 (Rolnik)

oraz do nabycia we wszystkich 4-ch Spółdzielniach „Jutrzenki”

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Rydza Smigłego Nr. 6.

Redaktor prenumerat 15—18

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu i zamiejscowa zł. 3,— przy odbiorze w administracji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry: w tekście (układ 5-cio szpaltowy) 40 gr., za tekstem (układ 10-cio szpaltowy) 20 gr. Drobne 15 groszy za wiersz. dla poszukujących pracy ogłoszenie z 20 słów 1 złoty. Za treść ogłoszeń i termin druku redakcja nie odpowiada.

Redakto: • Wydawca: Piotr Redko.

Druk. Oleński i Recho Grodno Rydza-Smigłego 6.